KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 19 Września. / 1 Października. Rok 1855. № 259. Jutro, ŚŚ. Aniołów Stróżów.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 9ty, J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium*, powtórzonym został poraz drugi nowy tercet: *Aniele Stróżu duszy*, na trzy męzkie głosy: tenory dwa i bas bez organu; na BENEDICTUS, pierwszy raz nową *Pregierę* na solo tenor, kompozycji Antoniego *Tejchmana;* na AGNUS, Modlitwę kompozycji Adolfa *Adama*, Professora w Konserwatorjum w *Paryżu*.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, licznie zebrani Amatorowie muzyki, wykonali Mszę *Szydermajera*, i *Offertorium* (Conserva me) przez tegoż; *Graduale*, R. *Zientarskiego*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{18}/_{30}$ Września r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 35; na które, tudzież na dawniejsze, w 157 wnioskach, złożono rs. 5,433 k. 45. Na żądanie 35 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 36 kop. 11, rs. 1,990 kop. $73^1/_2$, i umorzono xiążeczek oszczędności 16. Przeto Uczestników 6,575, posiada kapitał rs. 176,210 kop. 94.

Pisaliśmy już nieraz o powodzeniach missyjnych w *Afryce*, a które jak najdokładniej podaje tutejszy *Pamiętnik Religijno-Moralny*. Dziś o nich to powiedzieć można, że główna stacja missyjna, zawsze jak dawniej znajduje się w *Chartum* w *Wyższej Nubji*, gdzie się już znajduje Kościół, dom obszerny z ogrodem i szkoła, w której w r. z., wychowywało się 25 murzynków z rozmaitych plemion, a po największej części wykupionych z niewoli. Ale co rzeczywiście zasługuje na uwagę, to okoliczność iż w sąsiedniem Mocarstwie, to jest w *Austrji*, zakłada się szkółka dla małych murzynków, przywożonych z *Afryki*. Początek tego dał X. *Jeran*, który dla ciągłej słabości zdrowia, musiał powrócić do *Europy*, i wykupiwszy z niewoli w *Kairze* murzynka ośmio-letniego, przywiózł go z sobą do swej Dyecezji *Lublany* w *Krainie* w Państwie *Austrjackiem*. Zaraz więc wychodzące w *Lublanach* pismo perjodyczne, p. n.: *Zgodnja Danica*, zebrało składkę na wykupienie chłopczyka murzynka, któryby był nazwany Józef *Kraiński;* a X. Gwardjan *Franciszkanów* w *Cilii*, stara się o takiegoż dla nadania mu nazwy Maxymiljan *Celiański*. Wszyscy zatem owi *Kraińscy*, *Celiańscy* i t. d., pomieszczeni zostaną w szkółce miejscowej, gdzie otrzymawszy przynależne wychowanie na Xięży, lub w razie braku powołania, na rękodzielników, w swoim czasie do ojczyzny wrócą.

JW. Rz: R. Stanu Mikołaj *Świderski-Kostiukowski*, Starszy Radca w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powrócił z *Ostendy*.

JJWW. Radca Tajny, Senator *Trembicki*, wrócił z *Drezna;* a Radca Stanu *Wentz'l*, wyjechał do *Lublina*.

W d. 27 Sierpnia (8 z. m.) otwarty został z wielką uroczystością w CESARSKIM Uniwersytecie *Petersburgskim*, nowy fakultet języków wschodnich.

Zapowiedziane dzieło, p. n: *Życie Mikołaja Kopernika*, przez Dominika *Szulca*, wyszło już na świat w jednym tomie, w edycji bardzo ozdobnej, odbite z wszelką starannością w drukarni *Gazety Codziennej*. Autor powodowany chętnem przyjęciem pracy jego przez czytający ogół, w chwili gdy takowa ukazała się w fejletonie *Gazety Warszawskiej*, a nadewszystko ujęty zamiarem niektórych osób, pragnących jak najśpieszniej wydać to *Życie* własnym kosztem w języku *francuzkim*, przerobił takowe jak najzupełniej, pomnożył ważnemi naukowemi szczegółami, i po takiem uzupełnieniu przedstawił na nowo do druku. Nakład jak wiadomo na to wydanie, dokonała jedna z prywatnych osób, a nowa edycja która w formie xiążki, ukazała się obecnie w świecie, odpowiada wszelkim zarówno pod względem wewnętrznej treści, jak powierzchownej ozdoby, warunkom. Przy tak trafnem poprowadzeniu tego wydawnictwa, należało jeszcze bez względu na ozdobne wydanie i wartość dzieła, ustanowić ceny takie, aby dla wszystkich współziomków nieśmiertelnego Niebo-znawcy, dzieło to stało się przystępnem. W tym więc celu, oznaczono za exemplarz rs. 1; zaś sprzedaż otworzono w *Redakcji Kurjera*, oraz w Składach PP. *Wojczyńskiego*, i *Schustra*, w domu L. A. *Dmuszewskiego*, gdzie Redakcja *Kurjera;* tudzież u P. *Schustra* na *Kra:-Przedmieściu*. Zdaje się, że tym sposobem odpowiedziano życzeniom czytającego ogółu; od niego zatem zależy zaspokoić swą ciekawość, a nadto zaopatrzyć swoje xięgozbiory w przedmiot, który bez zaprzeczenia, w dzisiejszej dziedzinie pismiennictwa krajowego, prawdziwą chlubę stanowi.

P. Franciszek *v. Pietrich*, patentowany Organmistrz i maszynista w *Trebicz* w *Morawji*, wynalazł machinę, za pomocą której, bez ręki ludzkiej kalkować czyli nadymać można miechy do organów. W praktyce swojej nabył on tego przekonania, że organy po największej części psują się tylko przez tych, co kalkują miechy; dla tego przedsięwziął konstrukcję miechów mechanicznych, bez wszelkiej pomocy ręcznej; przez co nastręcza się znaczna oszczędność dla zarządów Kościelnych, lub kass gminnych, i jedynie tylko linę i to czasami, (ponieważ nic na tej ziemi wiecznie trwać nie może) nową zastąpić wypadnie. Donosząc więc o tem wynalazku, nadmieniamy przytem, że ci z PP. Organmistrzów, którzyby życzyli mieć model do tego przyrządu, zgłosić się mogą do organisty Pana J. J. *Seidel* w *Wrocławiu*, gdzie również i mały rysunek widzieć także mogą. Każdy zaś z PP. Kolegów jego, który model ten nabędzie, pozyskać może na takowy patent swobody w kraju, w którym zamieszkuje.

Wyszedł z druku 3ci poszyt za r. b. *Pamiętnika Tow: Lekarskiego Warsz:*, wydawanego za upoważnieniem Rządu pod redakcją Dra *Kuleszy*, i zawiera następujące artykuły: Wiadomość o życiu Marcina *Rolińskiego*, b. Profesora anatomji w Uniwersytecie *Warszawskim*, przez A. *Janikowskiego*. O stanowisku mikroskopji i

chemji w praktycznej medycynie przez Dr. W. *Szokalskiego*. Spostrzeżenie kliniczne nad zrakowaniami, przez Dra Jerzego *Adelmanna*, Prof: i Dyrektora kliniki Chirurgicznej w *Dorpacie*. O leczeniu ospy owczej, przez Piotra *Seifmanna*, Assesora Weterynarji. Sprawozdanie komitetu do badania chorób panujących z drugiego kwartału r. b., przez Dra *Kuleszę*. Rozbiór analityczny dzieła Doktora *Studziennickiego*, napisanego w *Wiedniu* po niemiecku o kołtunie *(de tue cornificatino)* przez Dra Ludwika *Koehlera*. Posiedzenie Tow: Lek: Warsz:. Rozmaitości i Korrespondencje. Prenumeratorowie odebrać mogą w miejscach gdzie złożyli przedpłatę.

Z powodu Świąt u Starozakonnych, targ na woły odbędzie się we Środę, to jest w dniu 3 b. m.

Fabryki ram złoconych i innych tego rodzaju wyrobów, które w kraju tutejszym, a mianowcie w *Warszawie* nader się rozwinęły, pomnożyła jeszcze jedna przy ulicy *Miodowej* i *Daniłowiczowskiej* pod Nr 495, założona przez P. Henryka *Hejberga*. Widzieliśmy tam nader ozdobne ramy; wszystkie szczegóły w nich z dokładnością wykonane i z doborowych materjałów. Przedsiębierca sam skromny i pracowity, podejmuje się robót Kościelnych, ram w guście rokoko i renaissance, oraz podług podanych wzorów lub rysunków na czas zamówiony sumiennie wykonać, za cenę nader umiarkowaną. Wiadomość ta może być pożyteczną dla PP. Artystów i miłośników sztuk pięknych.

W tych dniach opuścił nasze miasto, udając się z powrotem do *Wilna*, W. *Titius*, Doktor Medycyny, Radca Dworu.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,158, *pszenicy* czetw: 2,400, *jęczmienia* czetw: 1,414, *owsa* czetw: 2,590, *grochu* czetw: 103, *gryki* czet: 227, *kaszy* jęczm: czet: 111, *kartofli* czet: 1,714, *siana* pudów 18,450, *słomy* pudów 8,370.

W tych dniach ogłoszoną została przedpłata na *Próbki Rymowe*, Romualda *Zienkiewicza*. Poezje te w rękopiśmie zawierają ścisłym charakterem zwyczajnych ćwiartkowych stronic 289. Cena biletów na nie, rubel srebrem jeden za exemplarz; biletów zaś dostać można: w *Warszawie*, w Redakcji *Bibljoteki Warszawskiej*; w *Wilnie*, u PP. Xięgarzy *Wileńskich*, i po różnych miejscach u osób, do opieki nad prenumeratą uproszonych. Dziełko to wyjdzie z druku za dwa miesiące, licząc od dnia 1go minionego Września. Raczą przeto PP. Prenumeratorowie przesyłać rychło wiadomość o sobie, aby można było w porę ułożyć prenumeracyjną listę. Poezje, w tych *Próbkach Rymowych* zawarte, podzielone są na sześć oddziałów: 1od na pieśni, 2re elegje, 3cie sceny liryczne, 4te powinszowania, 5te wiersze służące do imionników, 6te wiersze rozmaite. W poezjach tych, jak w ogródku wiejskim, znajdzie się stokrotka, maczek, ruta i mięta na głowę dzieweczki; znajdą się jagody i owoce dla młodzieży; znajdzie się i lipa z cieniem dla podumania i pokrzepienia się skołatanym troską.

Tak więc Niedziele *jesienne*, wyrównały prawie letnim, pod względem pogody. Druga to już z kolei wczorajsza Niedziela, od czasu nastania *jesieni*, a równie przyjemna i piękna, jak ta, z którą rozpoczęliśmy pierwszy dzień obecnej pory. Kto więc po-za obrębem *Warszawy* żyjący, pragnie się dowiedzieć jak przepędzono ją wczoraj, niech się cofnie o jeden tydzień, i przeczyta sprawozdanie z przeszłej. Ten sam bowiem obraz życia *Warszawskiego*, przedstawił się dnia wczorajszego, jak poprzednio. Te same strojne i pełne wdzięku tłumy, zaludniły ogród *Saski* i wszystkie miejsca przechadzek, ten sam ruch i życie panowały jak w zeszłym tygodniu, z dodatkiem, iż nowa operetka, zwabiła jeszcze liczniejszych Widzów do Teatru Wielkiego.

Nowy rodzaj *blondyn*, wynaleziony został do tualet damskich, na zimę tegoroczną. Jest nim *blondyna biała*, z puszkiem łabędzim, który tworzy rodzaj frendzelki haft zastępującej.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 11 k. 72½, *pszenicy* rs. 15 kop. 1, *jęczmienia* rs. 8 k. 89½, *owsa* rs. 5 k. 49½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 70, *siana* furę parokonną od rs. 5 do rs. 6 k. 50, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop: 95 do rs. 3 k. 30, *masła* pud rs. 7 k. 80, *słoniny* pud rs. 5 k. 80, *kartofli* czetw: rs. 3 k. 56½, *okowity* wiadro rs. 5 kop. 76, *szumówki* wiadro rs. 3 kop. 45.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 847, *wieprzy* 453, *baranów* 230; z tych zakupili rzeźnicy na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 606, *wieprzy* 158, *barany* wszystkie.

Jutro wieczorem, w świeżo odnowionym zakładzie gastronomicznym P. *Krantz*, przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciw XX. *Reformatów*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom, kwartet pod dyrekcją Pana *Schultza*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przedstawiono po raz pierwszy Operetkę w 1 akcie, z muzyką Pana *Adam*, p. t. *Ostatni Wtorek*, czyli *Lalka Norymbergska*. Muzyka lekka i miła, wybornie odpowiada treści pełnej humoru i komiczności. W operze tej, debiutowali dwaj uczniowie szkoły śpiewu i dramatycznej, to jest PP. *Dutkiewicz* i *Borawski*. P. *Dutkiewicz*, przedstawiający rolę fabrykanta zabawek, okazał w tym pierwszym występie wiele zdolności tak dramatycznych jako i muzycznych; grę jego charakteryzowała komiczność i śmiałość obeznanego ze sceną Artysty, gdy przy tych zaletach debiutant serdecznie zamiłuje pracę, stanie się niewątpliwie użytecznym scenie naszej. P. *Borawski*, ma głos (tenor) miły, który z czasem może się korzystnie wyrobić. Uczniowie ci, kształcili się pod kierunkiem Pana *Matuszyńskiego*, Reżysera Opery. W ogólności Operetkę, debiutantów, jako też Pannę *Fruzińskę* i Pana *Ziołkowskiego*, którzy z prawdziwym talentem oddali swoje role, Publiczność przyjęła z oklaskami, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Fruzińska* 2-kroć, PP. *Ziołkowski* 2-kroć, *Dutkiewicz* 3-kroć i *Borawski* 2-kroć.— W Teatrze Rozmaitości w ulubionej i tak artystycznie zawsze przedstawianej Komedji p. t. *Uściskojmy się*, wystąpiła po raz drugi na scenę nasza Panna *Owsińska*. Przekonało nas wczorajsze przedstawienie, że Panna *Owsińska* lepiej jest usposobioną do ról wesołych, żywych, bo charakter popędliwej *Berty*, wcale dobrze oddała. Po ukończeniu przywołani

zostali: Panna *Owsińska*, PP. *Żołkowski*, *Komorowski* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Dwudziestoletni opiekun*, Panny: *Dobrzańska*, *Szymanowska* 4-kroć, PP. *Stolpe* 4-kroć, *Chomiński* 3-kroć i *Milaszewski*. — W Teatrze Wielkim, po Balecie *Dwaj złodzieje*, Pani *Wilucka*, Panny: *Frejtag* 3-kroć, *Koćmierowska*, *Wywiorska*, oraz PP. Ant: *Tarnowski*, *Popiel* i *Meunier*.

AMERYKA. — Poseł *Stanów Zjednoczonych* w *Londynie*, P. *Buchanan*, nie przybędzie do *Nowego-Yorku*, gdyż nieporozumienia co do spraw *Ameryki Środkowej*, wymagają jego obecności w *Anglji*. — Pułkownik *Walker* wylądował z małym swym oddziałem w *San-Juan-del-Sur*, którego mieszkańcy zbiegli. — Jenerał *de la Slade* zajął *Vera-Cruz*, nie uznając rządu tymczasowego. *Alvarez* jeszcze nie przybył do stolicy. (Indep: Belge).

ANGLJA. — Na licznym meetingu w *Covent-Garden*, uchwalono zebrać składkę, i z dochodu ofiarować coś Sir Ch: *Napierowi*, w nagrodę krzywdy, jakiej doznaje ze strony admiralicji. — W *Woolwich* nagromadzono mnóstwo amunicji rozmaitego kalibru. (Neue Pre: Ztg).

Odwołanie Lorda *Redcliffe* z *Konstantynopola*, od tak dawna spodziewane, zostało teraz stanowczo uchwalone, i wkrótce w wykonanie wprowadzone będzie. — Dziennik *Times* surowo ocenia postępowanie Jenerała *Simpson* w dniu 8 Września, a mianowicie z tego powodu, iż przykopy *angielskie* były zapchane wojskiem tak, że nie można było uorganizować powtórnie, odpartego raz szturmu na *Strzałczan*. — Z *Anglji* wyprawiono w tych dniach 180 ludzi do służby medycznej w *Krymie*. (Indep: Belgej).

AUSTRJA. — Cesarz ma powrócić z *Kiel* 6go Października. — Feldmarszałek-Porucznik *Strasoldo*, zmarł dnia 20go z. m. w swym majątku na cholerę. — W *Wiedniu*, od czasu wybuchu epidemji, zachorowało 5,465 osób, z których zmarło 2,435. — Podobno ma być w *Austrji* założone stowarzyszenie, na wzór francuzkiego *Credit mobilier*. (Neue Pr: Ztg).

Xiążę *Wilhelm Badeński* wyjechał 26go z. m. z *Wiednia* do *Berlina*. — W *Wiedniu* ma być otworzone Towarzystwo Jeograficzne. — Cholera w *Peszcie* i *Budzie* zupełnie ustała. (Schl: Ztg).

Times nie ustaje w swych attakach na *Austrję*; przepowiada on upadek jej panowania we *Włoszech*, dla utrzymania których, Rząd *Austrjacki* robił usiłowania niesłychane, ale nieoparte na miłości i przywiązaniu poddanych. Dowodzenie to *Timesa* jest mylne, gdyż od przejścia *Medyolanu*, *Mantui*, a następnie *Wenecji*, pod berło *Austrji*, potrafiła ona zyskać przychylność swych nowych poddanych, troskliwem czuwaniem nad ich dobrem. Przepowiadany zatem upadek *Austrji* i powiększenie *Sardynji*, są przywidzeniem dziennika *angielskiego*. *Times* zarzuca także *Austrji*, iż przyznała w obec całego świata, że nieśmie na polu bitwy popierać polityki, jakiej gabinet jej własny trzymać się doradza. (Jour: de St. Pet:).

Miasto *Lwów* przez wdzięczność dla Namiestnika Galicji Hr: Agenora *Gołuchowskiego*, uchwaliło aby rozległy plac między *Połtawą* a zachodnią stroną teatru *Skarbkowskiego*, odtąd nazywał się *Placem Gołuchowskiego*. Inauguracja tego pomnika imieniowi Namiestnika *Galicji*, nastąpiła w d. 24 z. m. (Gaz: Lwo:).

FRANCJA. — Chociaż Rząd oświadczył Izbom handlowym kraju, iż prywatnemu handlowi pozostawi zaopatrzenie *Francji* w zboże, i nie będzie z nim współubiegał się w zakupach; zdaje się jednak, że to nastąpi przynajmniej na targach *Amerykańskich*. — 28 b. m. na *Sekwanie* odbyte zostaną próby z aparatami do ratowania i nurkowania, na wystawę przysłane. — W wielu miastach *Francji*, władze karzą surowo handlarzy fałszujących żywność. — *Augsb: All: Zeit:* donosząc o zamachu na Cesarza, pisze, iż jeden ze stu-gwardzistów, stojący na szyldwachu, spostrzegł późno wieczorem jakiegoś człowieka, wchodzącego ustronnemi drzwiczkami. Skoro na kilkakrotne zapytanie wchodzący nie odpowiedział, gwardzista dał ognia i ranił go w rękę. Pokazało się, iż to był Cesarz, a gwardzista spełnił tylko swą powinność. Sprostowanie za tem *Monitora* może być prawdziwe, bo zamachu istotnie nie było. — (Neue Pr: Zeit:).

Rossini wrócił z wód *Tourville* do *Paryża*, gdzie zimę przepędzić myśli. Dotychczas nie jechał ani razu koleją żelazną. (Schl: Zeit:).

Jeden z dzienników *Paryzkich* donosi, że Xiążę i Xiężna *Brabancji* przybędą do *Paryża* 12 Październ:. — Zapewniają, że Baron *Heekeren*, miał w *Wiedniu* missję finansową, a nie polityczną urzędową. — Jenerał *de Salles*, otrzymał postrzał w udo, lecz postrzał ten osłabiony został przez kilka exemplarzy dzienników *Francuzkich*, które miał w kieszeni. — Z raportu Jenerała *Niel*, pokazuje się, że sprzymierzeni wykopali przeszło 20 mil *francuzkich*, przykopów pod *Sewastopolem*, zużyli 80,000 koszów, 60,000 faszynowych wiązek, a miljon worków ziemi. — Vice-Król *Egiptu*, stanowczo nie przybędzie do *Paryża*. — Z *Katalonji* donoszą, iż położenie tej prowincji jest dotąd niepokojące. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — *Gazeta Urzędowa* z 24go b. m. donosi, iż u Królowej nastąpiło przedwczesne rozwiązanie. — Podpisy na pożyczkę dochodzą do 190 miljonów realów. — Odkryto tu fabrykę fałszywego papieru stęplowego. (Schl: Ztg).

Mowa, jaką Król *Portugalski* miał w Kortezach, przy objęciu steru Rządu, sprawiła w kraju jak najlepsze wrażenie. — W *Madrycie* krążył rodzaj Manifestu Królowej do narodu. Oczywiście, jest to akt podrobiony, w którym Monarchini nie miała najmniejszego udziału. — Bandyci zrabowali dyliżans pod *Santander*. (Ind: Belge).

PRUSSY. — Król *Wirtembergski* przybył dnia 26go b. m. do *Koblenc*, gdzie śród huku dział, przyjmowany był przez Króla *Pruskiego* i Xięcia *Pruskiego*. Następnego dnia spodziewany był w *Koblenc* Xiążę Rejent *Badeński*. (Neue Pr: Ztg).

Rząd *Pruski* zamyśla podobno zniżyć cenę soli. Toż samo zrobi pewno i *Austrja*. — Miasteczko *Sarne*, w pobliżu *Rawicza*, zostało nawiedzone pożarem, który zniszczył do 40 budynków. — Xiążę *Koburg-Gotha*, ma, wracając z *Paryża*, udać się do *Koblenc*, gdzie obchodzone będą zaręczyny jego szwagra, Xięcia Rejenta *Badeńskiego*, z Xiężniczką *Ludwiką*, córką Xięcia *Pruskiego*. (Schl: Ztg).

Turcja.— Wojska *tureckie* do *Azji* przeznaczone, powolnie wsiadają na okręty, gdyż przygotowania do ich wylądowania w *Tizuruksu*, ledwo na 20go b. m. skończone być mają. — *Churszyd* Basza (*Guyon*), ulubieniec Lorda *Redcliffe*, nie zdołał zyskać żadnego stanowiska, co wskazuje upadek wpływu tego Posła.— Wiadomości o żniwach i usposobieniu ludności w *Turcji* są niepomyślne. Wszyscy pragną pokoju.— W przyszłym roku ma być uregulowany spław na odnodze *Dunaju*, zwanej kanałem Śgo Jerzego. (Schl: Ztg).

Z Morza Baltyckiego.— *Nord* donosi, iż zgoda pomiędzy Admirałami *Dundas* i *Penaud*, kilkakrotnie naruszoną była, i że przyszłoby do otwartego zerwania, mianowicie po bombardowaniu *Sweaborga*, gdyby nie stoicka łagodność pierwszego. Marynarka *Francuzka* głośno przypisuje niepowodzenie pod *Sweaborgiem* brakowi energji *Dundasa.*—Korweta *Vulture* wpadłszy na mieliznę pod *Hangö-Udd*, znacznie uszkodzoną została.— Zdaje się, że w *Szwedzkiej* przystani *Färosund*, floty sprzymierzonych będą miały pierwszą stację przy powrocie z *Baltyku.* — Kontr-Admirał *Baynes* znajdował się w początkach z. m. zswą flotą przed *Abo.*— W *Szwecji* czynnie budują nowe szalupy kanonjerskie; jest ich już do 300 gotowych.—Podobno eskadra *Francuzka* jest przeznaczoną do pozostania na *Baltyku* tak długo, jak na to zima pozwoli.— Kontr-Admirał *Penaud*, wysłał do *Kiel* rozkaz, aby gromadzące się tam bombardy, nie odpływały do *Francji*, lecz stały w pogotowiu na wszelki wypadek. (Jour: de St. Pet:).

Włochy.— Konsystorz w *Rzymie* odbędzie się stanowczo 27go Września. Oprócz spraw Kościelnych z *Szwajcarją* i *Hiszpanją*, Papież ma zająć się także konkordatem z *Austrją* zawartym, i wspomnieć o nim w swej przemowie.— Stan zdrowia *Sardyńskiego* Jenerała *Montevecchio*, rannego nad *Czerną*, i znajdującego się w szpitalu w *Balaklawie*, pogorszył się znacznie, i mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Podług doniesień z *Kalifornji*, widziano niedawno pod *Badger-Hill*, w pobliżu *Paterson*, wspaniałe widowisko natury. Rzeka *Yuba* dzieli się w tem miejscu na dwa ramiona, które oddziela, stromy, wysoki przesmyk lądowy. Otóż przednia część tego przesmyku, podmulona wodą, zapadła się i zatamowała tak dalece szeroką przeszło 200 stóp rzekę, że można było suchą nogą przejść z jednego brzegu na drugi. To zapadnięcie ziemi, porosłej staremi dębami i jodłami, sprawiło w pobliżu prawdziwe trzęsienie ziemi i huk podobny do grzmotu. Pomimo tak gwałtownego upadku, pozostały drzewa niezachwianie w gruncie, przezco rzeka zmieniła się w formalne jezioro, 5 mil ang: długości. Dopiero po 24 godzinach przebiła woda tę tamę, poczem obmulone pnie drzew powaliły się w koryto rzeki.— *Bremski* dziennik kupiecki, wzniecił teraz uwagę ludzi na to, o czemby się bez telegrafu było i nie śniło kupcom. Oto na to: że w krajach wschodnich pierwej słońce wschodzi, niż w krajach zachodnich. Różnica ta w okrąg ziemi licząc, wynosi dobę całą, czyli dwadzieścia cztery godzin. Dziennik więc *Bremeński* ostrzega kupców, ażeby ich nie dziwiło, jeśli telegrafując kiedy do *Ameryki*, rozumie się, jak staną telegrafy, dowiedzą się, że depesza ich w *Ameryce* otrzyma datę o dzień lub pół dnia wprzód niż była wysłana. Będzie to bardzo naturalnie, bo tam doszła wtedy, kiedy słońce jeszcze nie było zeszło, a u nas już zachodziło.— *Gazeta Berlińska Krzyżowa*, pisze, iż pewien *Amerykanin* znajdował się w jednem z towarzystw, w blaszanych kołnierzykach. Kołnierzyki te zrobione z najdelikatniejszej blachy *angielskiej*, polakierowane na biało, przy zawalaniu, wodą mogą być zmyte!! — Ktoś zapytał *Temistoklesa*, za kogoby wolał wydać swą córkę, czy za człowieka zacnego bez majątku, czy za bogacza bez zasługi? na co odrzedł: »Przenoszę człowieka bez majątku, niż majątek bez człowieka."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Ign: Ob: z Jarochówka nr 556; Gosławski Alex: Ob: z Goślic nr 585; Kalisz Piotr Ob: z Redlina nr 625; Kriksin Stef: Urzęd: z Brześcia Lit: nr 447; Lisicki Witold Oby: z Budki nr 625; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 476; Ostrowski Ign: Oby: z Łękawy nr 634; Panin Kup: z Petersburga nr 634; Roszkowski Klem: Oby: z Mysłowia nr 625; Rembieliński Aug: Ob: z Rawy nr 2243; Wężyk Jul: Ob: z Zamościa nr 476; Wesel Ign: Oby: z Nowej Alexandrji nr 476; Żywotow Miko: Ases: Koleg: z Petersburga nr 570.

Przyjechali koleją żelazną: Dembowski Teod: Sędzia Pokoju z Drezna nr 451; Miłkowski Jul: Ob: z Krakowa nr 1574; Wertheim Joanna Żona Kupca z Hamburga nr 413.

DONIESIENIA.

Onegdaj w południe, zgubiony został **ZEGAREK** damski, złoty, na 8u kamieniach, z wierzchu emalja niebieska i biała, z agrafką, łańcuszkiem i kluczykiem złotym, przy przejściu z ulicy Waliców, Elektoralną, około Banku, do Hotelu Rzymskiego. Łaskawy Znalazca za przyzwoitą nagrodą, raczy zwrócić takowy do pałacu dawniej Łubieńskich przy ulicy Królewskiej Nro 1066, do Rządcy tegoż gmachu.

We wsi Kłodzienku, o wiorst 28 od m. Warszawy, a wiorst trzy od Stacji Kolei Żelaznej, w Grodzisku odległej, jest do najęcia każdego czasu **MIESZKANIE**, składające się z dziewięciu Pokoi, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.

Dnia 29 z. m. zgubiono na ulicy Nowo-Senatorskiej lub Krako:-Przedm:, **SYGARNICZKĘ** z ciemnej skóry, w stal okutą, wewnątrz pąsowym safjanem wybitą, z przyrządem stalowym, z każdej strony do 5u czyli razem do 10 sygar znajdowały się, z brunatnej bibułki papierosy, różne Listy i Konotatki, oraz kilka adresów. Uprasza się o zwrócenie zguby na Kanonję pod Nr 80, na dole, pierwsze drzwi po lewej stronie, za nagrodą kopiejek 90.

Rejent Okręg: Warszawskiego.— Na żądanie Pełnoletnich Sukcesorów po niegdy Marjannie Wrzesińskiej pozostałych, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację Pozostałość po tejże, składająca się z Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to począwszy od d. 23 Wr: (5 Paźdz:) r.b. o godz: 10ej z rana, w domu przy ulicy Mylnej, pod Nr 2468.—*Przysiecki.*

Rejent Okręgu i m. Warszawy. — Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Guber: Warsz: w Warszawie, z d. 17/29 b. m. Nr 7754, i na żądanie Pełnomocnika nieobecnych Sukcesorów Marji Presciott, odbytą będzie publiczna licytacja pozostałości po tejże, składająca się z Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to począwszy z d. 21 Września (3 Październ:) r. b. od godz: 2ej z południa, aż do jej ukończenia, w miejscu otwartego spadku przy ul: Śto-Krzyzkiej pod Nr 1331.— *Przysiecki.*

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 1, cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Przebudzenie się Lwa. Janek z pod Ojcowa.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 19 Września (1 Października) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*